

Big Scythe, Zabijaj mnie wolniej

Nie ma dla nikogo serca
Chyba, że trzyma na języku pixę, pixę
Pixę, pixę, pixę
Nie ma dla nikogo serca
Chyba, że trzyma na języku pixę, pixę
Pixę, pixę, pixę

Nazywaj ją jak chcesz, ej, nie ma drugiej takiej
I nikt nie może mieć, ej, może to i lepiej
Potrafi zahipnotyzować jednym spojrzeniem
Kogo chce, kogo chce, kogo chce
Potrafi zahipnotyzować jednym spojrzeniem

Zanim reszta demonów zejdzie na świat
Zabijaj mnie wolniej
Jesteś piękna, chwilo trwaj
Zabijaj mnie wolniej
To spacer po cmentarzu wad
Zabijaj mnie wolniej
Ty zabijaj mnie wolniej
A ty zabijaj

Nie mogłem się oprzeć mała
Jesteś chodzącym paradoksem
Posiadasz każdą cechę
Której nienawidzę w ludziach
Ale i tak ciągle mnie do siebie ciągnie
Wylecz moje sumienie
Potem zniknij i nie wracaj
Gubię się we wszystkich relacjach
Ale możesz na mnie liczyć
Zawsze kiedy potrzebujesz wsparcia
Zawsze kiedy potrzebujesz się wygadać
A reszta to jebana porażka
Kiedy nikt cię nie rozumie
Wezmę cię na koniec świata
Zrobię z siebie głupka
Chociaż nie znasz się na żartach
Nawet jak jestem w kawałkach
Razem nam będzie się łatwiej poskładać
Poskładać

Zanim reszta demonów zejdzie na świat
Zabijaj mnie wolniej
Jesteś piękna, chwilo trwaj
Zabijaj mnie wolniej
To spacer po cmentarzu wad
Zabijaj mnie wolniej
Ty zabijaj mnie wolniej
A ty zabijaj

Zabijaj mnie wolniej
Zabijaj mnie wolniej
Zabijaj mnie wolniej
Zabijaj mnie wolniej

Zanim reszta demonów zejdzie na świat
Zabijaj mnie wolniej
Jesteś piękna, chwilo trwaj
Zabijaj mnie wolniej
To spacer po cmentarzu wad
Zabijaj mnie wolniej
Ty zabijaj mnie wolniej
A ty zabijaj

